

Dekret prezydenta Republiki Czechosłowackiej o zakończeniu stanu wojny między Czechosłowacją a Niemcami

PRAGA (PAP). Agencja CTK ogłosiła dekret prezydenta Republiki Czechosłowackiej, w którym m. in. czytamy:

Od chwili, gdy Niemcy hitlerowskie podjęły agresywne działania przeciwko bezpieczeństwu, niepodległości i integralności terytorialnej Czechosłowacji, między Republiką Czechosłowacką a Niemcami zapanował stan wojny.

Znając z doświadczenia militarnego niemiecki naród Czechosłowacji mają pełne prawo żądać, aby problem niemiecki rozwiązany został w sposób, który by wykluczał niebezpieczeństwo nowego zagrożenia narodów mitujących pokój, a jednocześnie — zapewniał narodowi niemieckiemu pokójowy i demokratyczny rozwój.

Drogę do osiągnięcia tego celu określało porozumienie zawarte między czterema mocarstwami w r. 1945 w Poczdamie.

Wbrew stałemu wysiłkom rządu Związku Radzieckiego mocarstwa zachodnie uniemożliwiały osiągnięcie porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego. Główną przeszkodą na drodze do pokojowego zjednoczenia Niemiec stanowią układy paryskie.

Biorąc pod uwagę fakt, że między Republiką Czechosłowacką i Niemiec Radziecką Demokratyczną rozwija się wszechstronna współpraca i zacieśniają się przyjaźne stosunki oraz że między obu krajami nie istnieją kwestie sporne i nie rozwiązane, jak również mając na względzie interesy narodów Czechosłowacji, dążących do pokojowej współpracy z całym Niemcami oraz do stworzenia dobrych stosunków sąsiedztwa, które stałyby się podstawą pokojowego współżycia narodów Czechosłowacji z całym narodem niemieckim, rząd niniejszym dekretem ogłasza:

Stan wojny między Republiką Czechosłowacką a Niemcami zostaje zakończony. Między obu krajami wehdzą w życie stosunki pokojowe.

Nasz komentarz

Niebezpieczna dysproporcja

W życiu codziennym nazywamy to zjawisko — po prostu — brakiem, występuje bowiem na zewnątrz jako brak pewnych artykułów, urządzeń czy nawet instytucji. Ekonomiczne zjawisko to nazywamy dysproporcją, zwichnięciem równowagi między pewnymi gałęziami naszego życia gospodarczego, czy też jego drobnymi wyinkami.

Dawniej wszystko robiło się „samo”: brak było sznurówadeł na rynku — natychmiast kilku drobnych fabrykantów, konkurując ze sobą, rzuciło się na ich produkcję, by zwiększyć obroty i uszczelnić się przed grożącą likwidacją przedsiębiorstwa. Dziś jest inaczej — trzeba produkcję brakujących artykułów czy powołanie niezbędnych w danym okresie instytucji zorganizować, a przedtem zaplanować.

Czyż braki, zauważane ostatnio z taką jaskrawością w organizacji i wyposażeniu naszego RATOWNICTWA MORSKIEGO nie są właśnie takim samym zjawiskiem? Istotnie — to typowa dla gospodarki planowej dysproporcja, która ujawniła się w całej ostrości właśnie teraz. Nikt przecież nie może powiedzieć, by się nasze rybołówstwo nie rozwijało. Przeciwnie, z każdym rokiem szybko rosła liczba kutrów, rozszerzał się zasięg naszego rybołówstwa, podnosiła się technika wylowu i organizacja pracy floty rybackiej. I właśnie instytucje planujące, skupiając swą uwagę na ilościowym i jakościowym rozwoju rybołówstwa, ZAPOMNIAŁY o jego niezbędnym, proporcjonalnym odpowiedniku — ratownictwie ludzi i mienia na wypadek wielkiego sztormu czy huraganu. Zapomniały o konieczności posiadania przez nas odpowiedniej liczby jednostek zdolnych do ratowania ludzi i zagrożonego sprzętu przy każdej pogodzie. Nie pomyślały też o takiej organizacji akcji ratunkowej, która by zapewniła przynajmniej pełne wykorzystanie tego sprzętu, jaki posiadamy w danej chwili.

Dysproporcje naszego okresu mają to do siebie, że można je i należy usuwać. Jest dziś dla każdego oczywiste — po doświadczeniach niedawnych dni huraganu — że MUSIMY nie tylko DOMAGAĆ SIĘ od naszych władz najwyższego podniesienia pracy PIHMU i dostosowania jej do potrzeb rybołówstwa, ale też MUSIMY WOLAĆ o usunięcie tych skrzywień, które w naszym rybołówstwie powstały przez zaniedbanie rozwoju ratownictwa ludzi i sprzętu na morzu.

Nasł dzielni rybacy, którzy z takim poświęceniem dostarczają każdego niemal dnia wiele ton cennego pożywienia, MAJĄ PRAWO DOMAGAĆ SIĘ, by część naszego wysiłku inwestycyjnego w możliwe najkrótszym czasie skierowana została na zapewnienie im jak największego bezpieczeństwa pracy na morzu.

A. M.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 31 (3306)

SOBOTA, 5 LUTEGO 1955 R.

CENA 20 GR.

Z pierwszego martena w Hucie im. Lenina popłynęła stal

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W dniu 4 bm. o godz. 13.25 nastąpił pierwszy, próbny spust stali z I martena stalowni Huty im. Lenina, zapoczątkowujący okres wstępnej eksploatacji tego agregatu.

Na stalowych pomostach i galeriach, u stóp pierwszego martena — największego i najnowocześniejszego pieca stalowniczego w Polsce, zgromadziła się niemal cała za-

Trawler »Rudawa« przekazany »Dalmorowi«

Zaledwie trzy miesiące temu załoga Stoczni Gdańskiej przystąpiła do budowy pierwszego do piecu zaplanowanych nowoczesnych trawlerów, wykonanych dla Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor”. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste przekazanie PPD „Dalmor” ostatniego trawlera z tej serii.

Budowniczym „Gdy 218” jest Wacław Zienkiewicz, który wraz ze swą brygadą przyczynił się sumieniem do tego, że jedyną tę oddano do eksploatacji na 25 dni przed terminem. Nowemu trawlerowi nadano nazwę „Rudawa”. Kapitanem „Rudawy” jest absolwent PCWM, od 7 lat pracownik „Dalmoru” Tadeusz Brzeziński.

Po wyjściu ze stoczni „Rudawa” uda się do bazy „Dalmoru”, gdzie otrzyma całkowicie wyposażenie w sprzęt połowowy i w najbliższych dniach wypłynie w pierwszy rejs na dalekomorskie połowy.

(elte)

»Diakarta Raya« zabrał cement do Turcji 3000 ton ryżu przywiezie dla CSR »Julius Fucik«

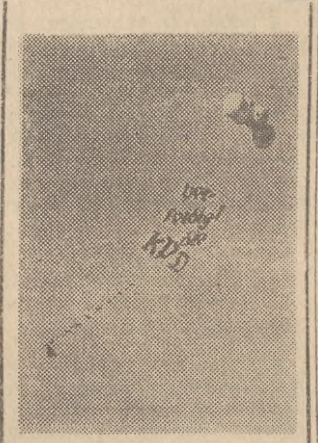
W porcie gdańskim panuje dosyć ożywiony, choć mniejszy niż na początku bieżącego tygodnia ruch. Przy nabrząkach stało w dniu wczorajszym dwadzieścia kilka statków.

Port opuścił statek „Diakarta Raya” z Niemiec zachodnich. Statek załadował 5 tysięcy ton cementu dla Turcji. Jak wiemy, do niedawna cement był eksportowany przede wszystkim do krajów Ameryki Łacińskiej. Obecnie będziemy eksportowali go również do Turcji.

W dniu dzisiejszym ma zawinąć do portu gdańskiego statek czechosłowacki „Julius Fucik”, który przywozi tranzytowy ładunek dla CSR, m. in. 3 tysiące ton ryżu.

Ożywiony ruch panuje również w porcie gdańskim. Polski statek „Mikolaj Rej” ładuje obecnie towary dla Chin. Załoga portu gdańskiego postanowiła zakończyć ładowanie tego statku do niedzieli, skracając czas o 1 do 2 dni. Statki polskie linii lewan-tynskiej „Lewant” i „Lechistan”, wydładowują obecnie: pierwszy zboże, a drugi bawełnę, rudę i drobnicę. „Lewant” po zakończonym wydładowaniu rozpocznie ładowanie drobnicy.

Włoski statek „Atlanta” wydładowuje tytoń i ziarno kakao. Zakończył wydładowanie superfosforów polski statek „Wrocław”, statek francuski „Grundvor” wydładowuje zboże, a angielski „Navigator” ładuje drobnicę dla Chin.



W Niemczech zachodnich narasta fala protestów przeciwko procesowi o delegatyzację KPD.

Na zdjęciu: transparent unoszony przez cztery baloniki przy wywole ludności „Bronie KPD”

Fot. — C.A.P.

urządzenia do przechyłu pieca, tzw. kotłowy.

Marten powoli pochyla się do przodu. Do zawieszonych na obrznych uchwytych kadzi spływa, rozpryskując się tysiącami żółtych iskier, pierwsza stal wyprodukowana w Hucie im. Lenina.

Każdy z roztopioną stalą przejeżdża teraz w drugą stronę hali. Stal zostaje rozlana do form.

W roku bieżącym miały pięć lat od momentu, kiedy na największy plac budowy w kraju przybyła pierwsza grupa robotników.

Kombinat w ciągu tych pięciu lat stał się wielkim ośrodkiem przemysłowym, w którym pracuje już i znajduje się w budowie ponad 500 obiektów przemysłowych.

To, że w tak krótkim okresie czasu potrafiliśmy uruchomić kombinat, jeden z największych tego typu w Europie, który w myśl założenia ma dawać rocznie naszej gospodarce narodowej ponad 1,5 mln. ton stali i wyrobów walcowanych, tj. więcej niżeli dawały wszystkie huty przedwojennej Polski — zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego.

O ogromie tej pomocy może świadczyć fakt, iż sama dokumentacja techniczna, na podstawie której rozpoczęto budowę Huty

Komisje francuskiej Rady Republiki mają szereg zastrzeżeń do układów paryskich

PARYŻ (PAP). Sprawa ratyfikacji układów paryskich omawiana była 3 bm. w komisji spraw zagranicznych oraz w komisji produkcji przemysłowej Rady Republiki.

Jak podaje agencja France Presse, sprawozdawca w komisji spraw zagranicznych Debre wysunął szereg zastrzeżeń wobec układów paryskich. Komisja spraw zagranicznych postanowiła raz jeszcze wezwać premiera i uzyskać od niego dodatkowe wyjaśnienia.

Komisja produkcji przemysłowej wysłuchała sprawozdania senatora Coude du Foresto (zblizony do MRF) na temat układu w sprawie Saary. Sprawozdawca zwrócił uwagę członków komisji na szereg „niejasności” w tym układzie.

W Zgromadzeniu Narodowym Mendes-France postawił kwestię zaufania

PARYŻ (PAP). W ciągu czwartku we francuskim Zgromadzeniu Narodowym trwała debata nad sytuacją krajów Afryki północnej.

Głównym wydarzeniem na czwartkowym posiedzeniu była deklaracja b. premiera Rene Mayera, członka Partii Radykalnej, do której należał Mendes-France. Rene Mayer, ostro zaatakował politykę rządu w Afryce północnej.

W konkluzji Rene Mayer stwierdził, że po zakończeniu obecnej debaty nie będzie mógł głosować za wotum zaufania dla rządu.

Zapowiedział to uważa jest w kołach politycznych za poważny cios dla Mendes-France'a, okazało się bowiem że obecny premier nie może liczyć nawet na członków własnego stronnictwa.

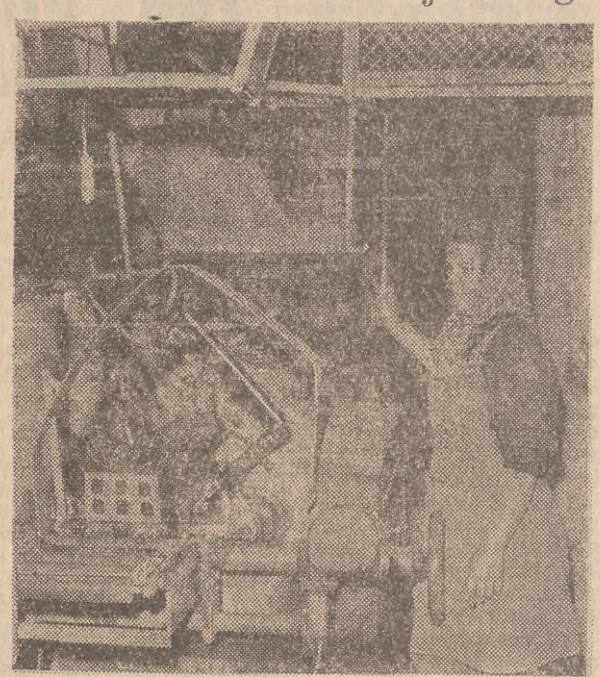
Wyjaśnienia składał minister do spraw Tunisu i Maroka Fouchet.

PARYŻ (PAP). W czwartku w późnych godzinach wieczornych premier Mendes-France wysunął kwestię zaufania, łącząc ją z wnioskiem deputowanego radykalnego Mailhe.

Wniosek ten proponuje zaprzeczenie deklaracji rządowej w sprawie polityki w Afryce północnej, odrzucenie wszelkich poprawek i przejście do następnego punktu porządku dziennego obrad.

Głosowanie w sprawie wotum zaufania dla rządu odbyć się miało w piątek, 4 lutego.

Materiały budowlane dla budownictwa miejscowego



Zakłady Ceramiki Budowlanej w Leboroku produkują we własnej cegielni i kaflarni materiały budowlane dla budownictwa miejscowego.

Na zdjęciu: Wiktorina Szymczyk obsługuje maszynę do produkcji cegieł. CAF — fot. Uklejewski

Budżet ZSRR Wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości

MOSKWA (PAP). Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się w wielkim Pałacu Kremiowskim wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR.

Delegacja rządowa Burmy przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja z Burmy z ministrem nacjonalizacji ziemi i ministrem demokratyzacji administracji lokalnej Takin Tin na czele.

Deputowani i goście powitali hucznie, długotrwale oklaskami przywódców Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego — N. A. Bui ganina, N. S. Chruszczowa, Z. M. Kaganowicz, G. M. Malenkowa, A. I. Mikołajowa, W. M. Molotowa, M. G. Pierwuchina, M. Z. Saburowa, K. J. Woroszyłowa, A. I. Kiriczenko, P. K. Ponomarenko, N. M. Szewnikowa, P. N. Pospiełowa, M. A. Susłowa, N. N. Szatalina.

Przewodniczący deputowany Willis Łacis udzielił głosu ministrowi finansów ZSRR, deputowanemu A. Zwiercowi, który wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1955 i o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1953.

Minister Zwieriew informuje, że budżet na rok 1955 przewiduje sumę 589,6 miliardów rubli po stronie dochodów i 582,9 miliarda rubli po stronie wydatków. Dochody budżetu z przedsiębiorstw i organizacji gospodarki socjalistycznej wyniosą w 1955 roku 497 miliardów rubli. Wpływy podatkowe od ludności stanowią mają sumę 48,4 miliarda rubli.

Minister zaznaczył, że budżet bierze za punkt wyjścia zadania rozwoju gospodarki narodowej, podniesienia stopy życiowej i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego, umocnienia potencjału gospodarczego i obronnego ZSRR.

Na rozwój przemysłu przeznacza się blisko 190 miliardów rubli. W ciężkim przemyśle zainwestowana zostanie główna część środków przeznaczonych na rozwój gospodarki narodowej ZSRR.

Na realizację posunięć w zakresie rolnictwa przeznacza się 65,2 miliarda rubli. Na budownictwo inwestycyjne budżet w 1955 r. przewiduje sumę 167,2 miliarda rubli.

Naczelnym zadaniem rządu radzieckiego w dziedzinie stosunków międzynarodowych — powiedział dalej A. Zwieriew — jest zapewnienie i umocnienie pokoju. Jednakże, jak widzimy, w sytuacji międzynarodowej nie zaszyły takie zmiany, które dawałyby nam podstawę do osłabienia naszej uwagi, jeśli chodzi o kwestię umacniania obronności. W tych warunkach naszym obowiązkiem jest wyrażać należytą troskę o umocnienie potęgi bojowej i stać się gotowymi naszych sił zbrojnych by zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

Budżet państwowy na rok 1955 przewiduje wydatki na cele obrony w wysokości 112,1 miliarda rubli.

Poważne znaczenie w podnoszeniu stopy życiowej i kulturalnego poziomu ludności mają rosnące z roku na rok wydatki państwa socjalistycznego na cele socjalne i kulturalne. Budżet państwowy ZSRR asygnuje 140,9 miliarda rubli na oświatę, ochronę zdrowia i kulturę fizyczną, na ubezpieczenie państwowe i społeczne.

Posiedzenie rządu brytyjskiego poświęcone sprawie Taiwanu

LONDYN (PAP). W godzinach popołudniowych 4 bm. odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego pod przewodnictwem Churchilla.

Na posiedzeniu omawiano sytuację w rejonie Tajwanu.

Premier Indii popiera stanowisko Chin Ludowych

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, „koła zbliżone do premiera Indii Nehru”, po nadesłaniu przez rząd Chin Ludowych odpowiedzi na depeszę sekretarza generalnego ONZ, złożyły oświadczenie następującej treści: „Przyjęcie przez Chiny Ludowe zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa dla wzięcia udziału w dyskusji nad rezolucją Nowej Zelandii — byłoby rzeczą nieoczekiwaną”.

Agencja Reutersa dodaje, że premier Indii Nehru popiera stanowisko rządu chińskiego w sprawie Tajwanu.

Kraje arabskie przeciwko paktowi iracko-tureckiemu

LONDYN (PAP). Jak podawaliśmy, zapowiedział zawarcia paktu wojskowego między Irakiem a Turcją wywołano stanowczy sprzeciw ze strony szeregu krajów arabskich, przede wszystkim ze strony Egiptu. W sprawie tej zwołano do Kairu naradę premierów krajów należących do Ligi Arabskiej. W toku obrad postanowiono wysłać do stolicy Iraku — Bagdadu delegację w celu skłonienia Iraku do odstąpienia od podpisywania paktu z Turcją. Równocześnie premier Egiptu Nasser zapowiedział, że jeśli Irak zawrze pakt z Turcją, to Egipt wycofa się z paktu bezpieczeństwa zbiorowego, zawartego przez kraje arabskie, i zaproponuje innym państwom arabskim podzielenie stanowiska Egiptu utworzenie nowego paktu obronnego.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że delegacja Ligi Arabskiej powróciła z Bagdadu do Kairu nie osiągnąwszy zamierzonego celu. Rząd turecki i rząd iracki są zdecydowane podpisać pakt wojskowy.

Prezydent Libanu wystąpił z propozycją spotkania się premiera Iraku i Egiptu w celu odbycia rozmowy. Według doniesień prasy, premier Nasser odrzucił tę propozycję. Spodziewane jest, że na najbliższym posiedzeniu premierów krajów arabskich w Kairze premier Nasser ogłosi decyzję wycofania się Egiptu z paktu bezpieczeństwa krajów arabskich.

Młodzież polska protestuje przeciwko aresztowaniu członków komitetu festiwalowego w Niemczech zach.

STALINOGRÓD (PAP). W czwartek dnia 3 bm. w sali teatralnej Pałacu Młodzieży w Stalino, odbyło się spotkanie młodych górników, hutników i młodzieży szkolnej woj. stalinogrodzkiego z delegatami na II Zjazd ZMP.

Z największym oburzeniem przyjęli uczestnicy spotkania wiadomość o aresztowaniu przez policję bońską członków prezydium komitetu festiwalowego w Niemczech zachodnich. W jednym z uchwałonej rezolucji zebrań w imieniu setek tysięcy młodzieży woj. stalinogrodzkiego, wyrażają protest przeciwko prześladowaniu młodych patriotów w Niemczech zachodnich, walczących o zwycięstwo i pokój i przyjaźni między narodami oraz żądają zwolnienia z więzień aresztowanych członków komitetu festiwalowego.

Otwarcie II Zjazdu Czechosłowackiego Związku Młodzieży

PRAGA (PAP) 3 lutego rozpoczął w Pradze obrady II Zjazd Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Na Zjazd przybyli delegaci z całej Czechosłowacji oraz przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z przewodniczącym Bruno Berninim na czele, Międzynarodowego Związku Studentów, Komunistów, młodzieży Chin Ludowych i innych krajów demokracji ludowej, delegacje z NRD i Niemiec zachodnich oraz reprezentanci młodzieży niektórych krajów kapitalistycznych.

W pierwszym dniu obrad referat sprawozdawczy p. „Młodzież czechosłowacka walczy o socjalizm i pokój” wygłosił w imieniu KC CZM M. Vecker.

Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej złożył jej przewodniczący J. Balcar. Następnie toczyła się dyskusja nad referatami.

Zakończenie rozmów turecko-włoskich

RZYM (PAP). W środę ogłoszono oficjalny komunikat o zakończeniu rozmów turecko-włoskich. Komunikat wspomina ogólnikowo o „zgodności poglądów obu stron na podstawowe znaczenie sojuszu atlantyckiego”, dalej mówi o „konkretnym wkładzie do obrony strefy Morza Śródziemnego”.

Jak Clark Gable zdobywa kobietę i na temat moralności słów kilka

PAN POŁANIECKI, przed stawiciel burżuazji polskiej z końca XIX wieku, dorabia się fortuny na bardzo brudnych interesach i zakłada stateczną rodzinę, wzór „bogobojnej” i szanowanej rodziny mieszczańskiej, szumiąc jednocześnie w objęciach niejednej z „dam z towarzystwa”. Później zapewniamy pan Stach, zawsze bardzo „moralny” i szanowany usankcjonowanym zwyczajem wynajmiesz sobie elegancką garsonierę, gdzie nie tracąc nic z szacunku i nie przynosząc ujemny mieszczańskiej rodzinie korzystać będzie w pełni z rozkoszy tego świata. Sienkiewicz wprawdzie o tym nie pisał, dlaczego by jednak pan Stach miał być wyjątkiem?

NIKODEM DYDZA, hochsztapler z lat trzydziestych XX w. wykorzystując korupcję i głupotę „wyższych sfer” i ówczesnych czynników rządowych, robi olśniewającą karierę, a kobiety ubiegają się o jego względy.

„Nowy film z CLARKIEM GABLE: „Jak spodobać się damie”, „idzie” w kinach, najlepszy jego film od wielu lat, jak twierdzą dzienniki. Już w pierwszej scenie miłośnicy Gable wymierzają się w polityczkę swej partnerce i tym ją oczarowuje”.

„Kto zabił Burrella” (Vladimir Pozner)

Oto ideały mężczyzny z trzech różnych okresów. Mężczyzna — za którymi szaleją kobiety. Oczywiście za owym siarczystym policzkiem musi się ukrywać gruba wypchana portfel. Podstawa, na której opiera się mieszczańska rodzina — pieniądź — okazuje się bardzo nietrwała. Nic więc dziwnego, że w Stanach Zjednoczonych co trzecie małżeństwo kończy się rozwodem. Że są ludzie rozwodzący się po kilkakroć. Wprawdzie w starej Europie rozwody nie są tak nagminne, jednak rozkład rodziny burżuazycznej jest rzeczą stwierdzoną.

KIEDY PIENIĄDZ PRZESTAJE BYĆ PODSTAWĄ STOSUNKÓW MIĘDZY LUDZMI

Rewolucyjna zmiana warunków życia materialnego, zmiana stosunków społecznych wpłynęła na kształtowanie się w Polsce nowej, socjalistycznej rodziny. Stosunki w tej rodzinie nie są już oparte na pieniądzu, mężczyzna nie targuje się już z rodzicami narzeczonej o wysokość posagu, wybiera sobie tę, którą rzeczywiście kocha, a nie tę, która wnie sie mu wyższy majątek. O wartości człowieka decyduje nie majątek, lecz zalety jego charakteru, jego oblicze moralne.

W społeczeństwie socjalistycznym kobieta przestała

być przedmiotem targów, odzyskała pełnię godności ludzkiej. Stała się nie tylko pełnoprawnym obywatelem, ale także równym partnerem w małżeństwie. Kobieta osiąga dziś duże sukcesy w pracy zawodowej, społecznej, w życiu kulturalnym. Praca zawodowa, wkład pieniężny, jaki wnosi do domu, uniezależnia ją od mężczyzny. Na podstawie równości, współpracy, pomocy wzajemnej wytwarza się koleżeńską solidarność, która pogłębia miłość, albo ją z biegiem czasu zastępuje.

ISTOTA, KTÓRĄ TRZEBA SZANOWAĆ

W tej sytuacji kobieta stała się indywidualnością, z którą mężczyzna musi się liczyć, którą musi szanować. Tak więc rewolucja socjalistyczna zmieniała pozycję kobiety nie tylko w społeczeństwie, ale i w rodzinie.

Największe bodaj przemiany zaszły w życiu kobiety wiejskiej, która od wieków była najbardziej wyzyskiwaną i zmuszaną do najcięższych robót. W spółdzielczości produkcyjnej kobieta znalazła — samodzielność i niezależność.

Nowa pozycja kobiety w społeczeństwie, kształcenie się, praca zawodowa umożliwiają jej pełny rozwój umysłowy i moralny, który z kolei wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się stosunków w rodzinie. Rozszerzają się w ten sposób zainteresowania rodziny, poziom jej życia wewnętrznego, wytworzyła się ideaowa jedność, która zacieśnia więzy rodzinne. Wspólność celów, praca dla społeczeństwa, patriotyzm zbliżają i łączą członków rodziny.

TO WCALE NIE JEST LATWE

Rodzina socjalistyczna świe domą jest odpowiedzialnością przed społeczeństwem za właściwe wychowanie dzieci — w duchu socjalistycznej moralności. Ta odpowiedzialność jest jeszcze jednym czynnikiem wiążącym i umacniającym rodzinę.

Nie chcę tu twierdzić, że jest już idealnie, że żłobek i przedszkole zdjęły z kobiety pracującą wszelkie troski. Dopóki dziecko jest małe, żłobek i przedszkole zapewniają mu opiekę, ale kiedy idzie do szkoły, sprawa komplikuje się. Świetlice szkolne bardzo dużo jeszcze pozostawiają do życzenia i pod względem opieki nad dziećmi i pod względem wyżywienia. Zatem jądanie rodziców w stołówce nie rozwiązuje zagadnienia. T. zw. żywienie zbiorowe, czyli mówiąc po prostu restauracje nie są obciążone na stałe kosztami z nich całych rodzin. Niestosowność i długie

terminy w pralniach nie ułatwiają życia. Złe zaopatrzenie zmusza do biegania od sklepu do sklepu w poszukiwaniu najprostszego nierzeczywistości i kradnie wolny czas, którego kobieta pracująca ma tak niewiele. Wszystko to są bardzo poważne bolączki, które w znacznym stopniu utrudniają życie kobietom pracującym. Będą one jednak z biegiem czasu zmniejszały się w miarę poprawy zaopatrzenia sklepów, w miarę polepszenia się warunków bytu społeczeństwa.

MAŁY SOLIDARNY KOLEKTYW

W rodzinie socjalistycznej panuje jednosc poglądów. Starsi i młodzieży mają ten sam cel: pracę dla dobra ojczyzny i społeczeństwa. Nie ma między nimi konfliktów, tak częstych w rodzinach burżuazyjnych, gdzie młodzież, z natury bardziej postępową, nie może się pogodzić z konserwatywnymi zapatrywaniami rodziców, dopóki sama nie sfilistrze i nie stanie się podobna do starych. W rodzinie socjalistycznej rodzice cieszą się z dzieł wysokim autorytetem, na który zarabiają swoją postawą: wysokimi wartościami charakteru. W dzieciach rodzice widzą przyszłych obywateli i wychowują je w duchu

ochoty gorącej miłości ojczyzny i socjalistycznego stosunku do pracy, do ludzi.

Rodzina socjalistyczna stanowi mały kolektyw, w którym wszyscy nawzajem się rozumieją, kochają, pomagają sobie. Ten mały kolektyw przygotowuje dzieci do życia w dużym kolektywie.

Związana takimi węzłami rodzina jest trwałą komórką socjalną. Zdrowie moralne rodziny jest podstawą zdrowia moralnego społeczeństwa.

Toczy się obecnie dyskusja na temat wychowania młodzieży w duchu socjalistycznej moralności. Myślę, że i o zagadnieniu rodziny trzeba mówić w tej dyskusji.

Zofia Giedroń

Mrozy w Ameryce Północnej dochodzą do 42 stopni

NOWY JORK (PAP). Stany Zjednoczone i Kanada obfala silnych mrozów. W północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych temperatura spadła do 42 stopni poniżej zera. W Nowym Jorku zanotowano 18 stopni poniżej zera, tj. najniższą temperaturę od 7 lat. W Toronto (Kanada) termometr wykazywał w dniu 3 bm. minus 23 stopnie.

„Uczciwy John” i „Atomowa Anusia” mają zrealizować nie spełnione marzenia Fuehrera »Wielkiej Rzeszy«

— Za dwa tygodnie będziemy z powrotem w Paryżu! — cieszyli się żołnierze hitlerowscy pod koniec 1944 r. — Mamy, jak zapewnia Hitler, zupełnie nową broń, która zapewni nam zwycięstwo. Teraz wszystko się zmieni!

W krajach okupowanych przypuszczano wówczas, że ta „cudowna” broń będzie jakiś nowy typ pocisków V. Dla sprzymierzonych nie było jednak tajemnicą, że optyzmizm wszystkich przemówień Hitlera oparty był na wierze w wyprodukowanie pierwszej niemieckiej bomby atomowej.

Uczni brytyjscy wiedzieli już w 1941 r., że Niemcy produkowali w Norwegii wiele kilogramów ciężkiej wody dziennie. A w 1942 r. w tzw. raporcie Smytha (oficjalny raport amerykański o badaniach atomowych w czasie wojny) uczni amerykańscy Bush i Conant pisali: „Nieprzypadek może skonstruować bomby atomowe, jeśli tylko pozostawi mu się na to doświadczenia”.

Owczesny minister spraw zagranicznych USA Byrnes wspomina w swoich pamiętnikach, że latem 1943 r. prezydent Roosevelt omówił z nim „straszliwy projekt Manhattan” (amerykański projekt konstrukcji bomby atomowej) i przewidywania uczonych co do możliwości stworzenia energii atomowej. „Powiedział mi — pisał Byrnes — że w 1939 r. Niemcy osiągnęli już pewien postęp w tej dziedzinie i kontynuują swoje wysiłki. Jest to wyświadczył szybkości i chodzi o to, kto pierwszy potrafi skonstruować bombę atomową. Prezydent sądził nawet, że Niemcy już nas wyprzedzili, wydawało mi się jednak, że opinia jego opierała się raczej na dedukcji niż na faktach”.

Pod koniec wojny okazało się, że obawy prezydenta Roosevelta były przesadzone: hitlerzyzm zdławił naukę niemiecką, toteż uczni niemieccy nie posunęli się dalej poza konstrukcję małego reaktora.

CHWAŁIŁ GO „DAS REICH” — A WIEC JEST NADZWYCZAJNY

Kancelarz Adenauer nie traci jednak czasu, aby nadrobić to „zaniedbanie” Hitlera. W Niemczech zachodnich przebywa obecnie Werner Heisenberg, wybitny fizyk niemiecki (i również „wybitny” hitlerowiec, gloryfikowany przez „Das Reich” w 1944 r. za swoje oddanie sprawie hitlerowskiej „Wielkiej Rzeszy”). Pod jego kierownictwem komisja badań atomowych sporządziła już plany przyszłego reaktora o mocy 10.000 kilowatów. W Dusseldorfie powstało Towarzystwo dla Badań Fizycznych do którego

regu należy 16 firm, a m. in. Siemens i Bayer. Towarzystwo podjęło się skonstruować pierwszy reaktor i przeznaczyło na ten cel 25 milionów marek, co jest prawdopodobnie nikłą sumą w porównaniu z kapitałami, jakie będą inwestowane w produkcję surowców i inne instalacje.

Mówi się też wiele o powrocie do USA licznych niemieckich uczonych i techników. Amerykanie, pragnący wzmocnić pozycję Niemiec Adenauera, na pewno zgodzą się na to bardzo chętnie. A Niemcy zachodnie, należące do produjących krajów światła w dziedzinie metalurgii, chemii, mechaniki czy elektroniki, mają w dodatku możliwość korzystania w swoich pracach z doświadczeń USA.

Przez dwa i pół roku — w czasie między uruchomieniem pierwszego reaktora doświadczeń w grudniu r. 1942 a próbą pierwszej bomby atomowej w Alamogordo w lipcu 1945 r. — uczni amerykańscy dokonali wielu prac i doświadczeń, które okazały się zbędne z chwilą znalezienia właściwego procesu produkcji. Niemcy zachodnie znają już właściwy proces produkcji, mogą więc wyprodukować bomby atomowe w znacznie krótszym czasie.

A bomby te przeznacza na pewno w swoich „pobożnych życzeniach” także i dla Francji, której rząd tak łatwo poddał się z naciskiem anglo-amerykańskim i tak posłusznie zatwierdził „układy paryskie” przyspieszające uzbrojenie odwetowego Wehrmachtu...

CI UCZNIOWIE NA PEWNO MISTRZA PRZEŚCIGNĄ

Alie niecierpliwi Amerykanie, uważający Niemcy zachodnie za swoją bazę przygotowań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, nie czekają nawet na ratyfikację układów paryskich.

Oficerowie amerykańscy wtajemniczeni byłych hitlerowskich doświadczeń w sposoby obchodzenia się z bronią masowej zagłady,

Stocznia Północna wykonała plan styczniowy ale przecież nie ma się czym chlępić

Do sukcesów nie należy dochodzić »szturmowszczyzną«

„Stocznia Północna z honorem wkracza w ostatni rok Planu 6-letniego”. Taki powinien być tytuł poniższej notatki. I rzeczywiście, Stocznia Północna wykonała planowane zadania stycznia aż w 111 proc.

Zdawało się, że wszystko jest w porządku, że wszystko „sta”. Fakt, że stoczniovcem należy się pochwała. Opanowali sytuację, i wtedy, kiedy się wydawało, że planu miesięcznego już nie uratuje, wtedy pokazali, że stać ich na to, aby plan nie tylko wykonać, ale i wysoko przekroczyć.

Pierwsza i druga dekada stycznia nie zapowiadały, że plan będzie wykonany. W pierwszej dekadzie żaden z wydziałów nie osiągnął planowanych 25 proc. W drugiej dekadzie jedynie wydział mechaniczny przekroczył planowane 63 proc. i uzyskał 65,4 proc. planu. W tym samym czasie wydział kadłubowy uzyskał 42 proc. wydz. wyposażenia 43,4 proc. a wydz. drzewny 57,6 proc. Ogólnie mieliśmy zaledwie

wykonane 51,8 proc. planu styczniowego!

Któż by w tej sytuacji nie zwątpił? Bo czyż można w jednej dekadzie wykonać tyle planu, ile wykonano w pierwszych dwóch?

A jednak — wydz. mechaniczny wykonał swe zadania w 105 proc., wydz. drzewny w 103 proc., a wydz. kadłubowy i wyposażenia w 100 proc.

Nie jest to pocieszające. Taka nierytmiczność w wykonaniu planu wcale nie świadczy o dobrej pracy zakładu, wręcz przeciwnie — o złej organizacji pracy. Przykładów szukajmy w Stoczni Północnej.

Jako pierwszy — wydział wyposażenia. Przez pierwsze dwie dekady leżało tam dużo detali wyprodukowanych na wiechy, a wydział nie kompletował ich, bo kierownik nie orientowało się, czy posłada już wszystkie detale, czy też nie. Dlaczego? Po prostu — mistrzowie na tym wydziale niechcą znać swe obowiązki i uważają, że do nich należy jedynie rozdanie kart roboczych i rozdzielanie kart roboczych (co z powodzeniem może robić „rozdzielczy”).

A wydz. kadłubowy? — Praca kulała tam z powodu braku urządzenia dźwigowego i przebudowy tejże hali. No i oczywiście — brak materiału. Dział zaopatrzenia niezmienne twierdził: „brak materiału”, kadłubowcy jednak nie uwierzyli. Taki już jest ten Świętochowski, kierownik kadłubowni — nigdy nie chce uwierzyć, gdy ktoś mu przeszkadza w wykonaniu planu, przy czym wótru ją mu sekretarz organizacji oddziałowej Kabała i inżynier produkcji Stalczyński.

Wysłali ludzi do magazynów, sami poszli szukać i, znaleźli. I teraz nie wiadomo, czy dział zaopatrzenia nie orientuje się, co posiada w magazynie, czy też boi się wyjść na śnieg (a może liczy na to, że śnieg dobrze przysypał materiał i nikt go nie znajdzie)?

Alie nasi stoczniovcy mają jeszcze jedną i to bardzo poważną bolączkę. Jest nią brak dokumentacji na wyposażenie jednostek rybackich nowego typu, którą przysłało nam CBKO Nr 2. Ostatnio załoga na wiadomość, że podobno już dokumentacja jest u nas kompletna, ale ile w tym prawdy, tego nikt dokładnie nie wie.

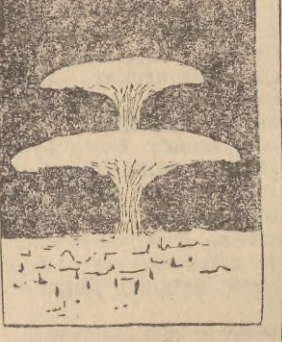
T. Lewandowski korespondent



Schumann: Fakt atlantycki tak, ale... armia niemiecka — nigdy!



Mendes - France w czasie debaty na temat EWO: Armia niemiecka tak, ale... bomba atomowa — nigdy!



Mendes - France w styczniu 1955: Bomba atomowa tak, ale... do ściśle ograniczonego użytku!

Przy tym z typowo amerykańskim „poczuciem humoru” rakieta artyleryjska o napędzie atomowym nadali nazwę „Uczciwy John” a armatom „Atomowa-Anusia”. Przy pomocy tej tak „figlarnie” nazwanej, a tak śmiertelności broni kanceler Adenauer na prawdopodobnie nadzieję zrealizować nie spełnione marzenia swojego nieodżałowanego poprzednika.

Tygodnik amerykański „Newsweek”, który podaje szczegółowy amerykańskiego „instruktoru” w Niemczech zachodnich, zaopatruje ten artykuł tytułem „Ta broń atomowa jest już dzisiaj na froncie”. „Frontem” jest dla USA, oczywiście, Europa, a raczej Niemcy zachodnie. Ale... czy nie jest to przypadkiem japońskie ryb przed nie-

Ciekawostki ze świata

„ANTIBACIO”

Nie wolno całować się w kinach Turynu. Tak w pierwszych dniach tego roku zdecydowała miejscowa prefektura policji. Specjalne patroly policji, ochrzczone przez turystów „Antibacio” (przeciwcaścisowu), myszczą po salach kinowych, polując na zakochanych. Już pierwszy dzień „akcji” przyniósł rezultat: 35 par, które przylapano na „gorącym uczynku”, musiało opuścić kina.

Patrole „antibacio” na razie zadowolili się ostrym upomnieniem „przestępców”. Odtąd jednak — jak donosi specjalny komunikat prefektury policji — „winni, w zależności od stopnia flirtu, narażają się na kary od 3 miesięcy do 3 lat więzienia”.

Nasza KRONIKA

5 LUTEGO 1938 R.
Umieścił się M. DORRLOUBOW, wielki rosyjski rewolucyjny demokracja filozof - materialista, krytyk.

5 LUTEGO 1917 R.
Sejm Ustawodawczy wybrał BOLESŁAWA PIETRUTĘ na stanowisko Prezydenta

Satyra polityczna

Bońska centryfuga

Boński minister wyżywienia polecił, aby premierowi francuskiemu Pierre Mendes - France'owi, dostarczono „najlepsze mleko, jakie produkuje się w Republice federalnej”. Gdy premier francuski przepada za mlekiem. Co się wtedy propozycji Mendes - France'a, to amerykańska agencja „United Press” donosi, że „Niemcy zachodnie odrzuciły francuski plan europejskiej wspólnoty zbrojeniowej, który przewidywałby ograniczenia w zakresie gospodarki i produkcji zbrojeniowej Niemiec zachodnich”.



Rys. Kamski

Adenauer: Pij, Plotrusiu, nie grymas! Mleczko jest wprawdzie nieco chude, ale sam widział, że wulawski Sam zebrał już śmietankę...

Jutro

warunki konkursu dla naszych Czytelników!

Tylko dzisiaj...

...o godz. 16 w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu wystąpią artyści Opery Warszawskiej i Gdańskiej, baletu oraz Teatru „Wybrzeże”.

E. Kostrowicz, prof. K. Witkowski, K. Jedrusik, H. Tarnawska, H. Zawadzka, J. Zielińska, D. Zimna, Z. Jasman, Z. Ka-



miński, J. Kusiewicz, J. Podsiadły, R. Sobiesiak, Akompaniują U. Kulikowa i K. Baryla, słowo wstępne J. Przybylski.

Wieczór pieśni, arii i tańca organizowany jest przez komitet rodzicielski Państwowej Średniej Szkoły Bałtowej.

„Na wesolej morskiej fali”

Koncert rozrywkowy pod tym tytułem odbędzie się w Gdańsku dziś o godz. 18.30 i 19.30, a w niedzielę o godz. 19.30 w hali sportowej przy ul. Słowackiego.

W Gdyni w sali ZPG przy ul. Polskiej odbędą się dwa koncerty w niedzielę o godz. 11.30 i 16.

Udział biorą K. Brusikiewicz, T. Łuczaj, E. Raabe, J. Prolińska, K. Szpalski i M. Załucki oraz zespół jazzowy Polskiego Radia z Bydgoszczy.

Dziś bawimy się...

...na wielkiej zabawie karnawałowej w salach Politechniki (wejście od ul. Sobieskiego), organizowanej przez komitet rodzicielski szkoły nr 17 we Wrzeszczu.

Doborowa muzyka wojskowa, obfite zapewnienie bufetu oraz niespodzianki zapewnią miłą, obojętną zabawę. Początek o godz. 21. Karty wstępu w cenie 15 zł (dla młodzieży akademickiej 10 zł) jeszcze do nabycia w kancelarii szkoły przy ul. Czarnieckiego (boczna Miśkiewskiego) oraz przy wejściu na zabawę.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

Wielki — Gdańsk — „Turcaret” — premiera — g. 19.
Lalek — Gdańsk — „Złoty król Megamona” — g. 12.
Dramatyczny — Gdynia — nieczynny.
Kameralny — Sopot — nieczynny.

KINA

wg inf. O. Z. K. w Gdańsku
GDANSK — „Leningrad” — „Pokolenie” — od 1. 14 — g. 15, 17, — seans filmowy z wyst. artyst. — g. 19 — „Skazy sułtana” — od 1. 14 — g. 22, WRZESZCZ — „Bajka” — „Przygoda w tajdze” — od 1. 7 — g. 16, 18, 20, „ZMP-powieć” — „Witaj stoniu” — od 1. 7 — g. 16, 18, 20, NOWY PORT — „I-szy Majaj” — „Hamlet” — od 1. 16 — g. 16.30, 19.30, OLIVA — „Delfin” — „Niebezpieczna ciętnina” — od 1. 12 — g. 16, 18, 20, Sopot — „Bałtyk” — „Kopeluszek” — g. 15 — „Na barykadach Hamburga” — od 1. 14 — g. 17 — seans film. z wyst. artyst. — g. 19.30 — „Cyklowcy” — od 1. 14 — g. 21.30 — „Kolonia” — O tym nie wolno zapomnieć — od 1. 14 — g. 16, 18.15, 20.30, GDYNIA — „Atlantyk” — „Sygnał na rzecę” — od 1. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30, „Goplana” — „Kawaleria przy głównej ulicy” — od 1. 14 — g. 16, 18, seans film. z wyst. artyst. — g. 20 — „Porucznik Rakoczeński” — od 1. 12 — g. 22, „Warszawa” — „Cena strachu” I i II s. — od 1. 18 — g. 16, 19, CHYLONIA — „Promień” — „Ludzie stepów” — od 1. 12 — g. 17, 19, GRABÓWEK — „Fala” — „Niedzielnego wieczoru” — od 1. 12 — g. 18, 20, ORŁOWO — „Neptun” — „Preludium sławy” — od 1. 12 — g. 17, 19, OBLUZE — „Związkowcy” — „Ekspres z Norwimbergi” — od 1. 14 — g. 17.30, 20.

DIŻURY APTEK

GDANSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17, ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27, NOWY PORT — ul. Główna 33/34, WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 38 — tel. 428-32, OLIVA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75, Sopot — ul. Stalina 791 — tel. 523-84, ORŁOWO — ul. Boh. Stalingrada 68 — tel. 91-24, GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55, GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosynierów 457 — tel. 22-88.

Zaopatrzenie Gdańska kuleje bo hurtownie rozdzielają towar „aby przedzić kłopot z głowy” a sklepy w myśl zasady „będziemy sprzedawać to, co nam przysła”

Coraz szerszym strumieniem płynie potok towarów, przeznaczonych bezpośrednio na zaopatrzenie ludności. Niestety, nie zawsze jeszcze te towary przemysłowe i produkty spożywcze docierają we właściwym czasie i we właściwej ilości oraz w odpowiedniej jakości do konsumentów.

Kto ponosi winę za taki stan rzeczy? Oczywiście, że przede wszystkim dystrybucja, która w społecznym aparacie handlowym powinna być energicznym i elastycznym pośrednikiem między wytwórcą i konsumentem, oraz rzecznikiem potrzeb i żądań konsumenta wobec producenta.

W większości wypadków handel źle wypełnia te obowiązki. Po prostu nie umiemy handlować, wolimy raczej biurokratycznie „urzędować”.

Na ciekawy eksperyment zdobył się ostatnio Poznań, aby bardziej usprawnić zaopatrzenie w swym handlu społecznym. Od 1 października ub. roku zastosowano w Poznaniu system bezpośredniej dostawy towarów z hurtowni do sklepów MHD i PSS. System ten zdaje całkowicie egzamin, bowiem zaopatrzenie uległo tam rze czywiście poprawie i to tak dalece, że doświadczenia Poznania w tym względzie po stanowiono przenieść do Gdańska.

DLACZEGO SIĘ POGORSZYŁO

I tak od dnia 1 stycznia br. wprowadzono w naszej morskiej stolicy ów system bezpośredniej dostawy towarów z WPHS do sklepów MHD i PSS na terenie wielkiego Gdańska. I cóż obserwujemy. Zacytujemy tu fragment sprawozdania dyrektora MHD Art. Spożywczy do Wojew. Zarządu MHD w Gdańsku z dn. 14 stycznia br.:

„Powstał poważny chaos (w zaopatrzeniu) powodujący zahamowanie rytmicznego spływu masy towarowej oraz zwózki opakowań. Zamiast usprawnienia w zaopatrzeniu i oszczędności na transporcie — bardzo nieregularna dostawa towarów, oraz przestoje środków transportowych w magazynach WPHS w pierwszej dekadzie stycznia br...”

Dlaczego dystrybucja pogorszyła się zamiast znacznie się usprawnić? Przede wszystkim dlatego, że nasz aparat rozdzielczy nie przygotował się należycie do wprowadzenia wyżej omawianych zmian. Po wtóre na sze magazyny są ciasne, nie wygodne w porównaniu z poprzednimi, zaś opakowania nie przystosowane do potrzeb. Po trzecie, jak już wyżej wspomnieliśmy, nasz aparat handlowy cechuje pewien oportunizm i brak ko-

uległo obecnie poprawie. Na transporcie zaś zaoszczędzono 17 kursów samochodowych w pierwszej połowie stycznia br.

Wzrost wzajemnego zaufania wśród pracowników gdańskiego handlu, które w tak dużym stopniu cechuje poznańskich, przyczyni się nie wątpliwie do dalszego usprawnienia zaopatrzenia w związku z wprowadzeniem nowych metod w dystrybucji towarów. (Jota)

Południowa rewia w „Leningradzie”

W niedzielę, 6 bm. o godz. 11 w sali kina „Leningrad” rada miejscowa ZZPK przy Okręgowym Zarządzie Kin w Gdańsku urządziła 2,5 godzinną rewie humoru, satyry, piosenki i tańca z udziałem artystów Państw. Opery Bałtyckiej i Państw. Teatru „Wybrzeże”.

Bilety można nabywać w kasach kina „Leningrad”.

Dziś Bal Prasy początek godz 20,30

Dojazd autobusami WPK GG do Grand-Hotelu z dworców w Gdańsku i Gdyni w godz. 22,23, 24, 1,30, 2,30, 3,30, a z Grand-Hotelu do Gdańska i Gdyni w godz. 22,30, 23,30, 1, 2, 3, 4.

Biały Tydzień w PDT



W wielką troskliwość o człowieka pracy przygotowały dyrekcje PDT stoiska „białych” towarów. Stoiska są zaopatrzone w szeroki asortyment bielizny pościelowej, skarpetek, flaneli, poszewek itp.

Na zdjęciu: sprzedawczyni stoiska PDT we Wrzeszczu (od prawej) Janina Porębska i przewodownia pracy Regina Golasiewicz w momencie uzupełniania i sprzedawania wyżej wymienionych artykułów. Fot. Ferster

NASZA OCENA

„Pokolenie”

SCENARIUSZ: Bohdan Czeszko. REŻ.: Andrzej Wajda. ZDJĘCIA: Jerzy Lipman, OPIKA ARTYSTYCZNA: Aleksander Ford, DEKORACJE: Roman Man, MUZYKA: Andrzej Markowski. PRODUKCJA: WFF w Łodzi 1954 r.

Pamiętacie? To było 12 lat temu. Byliśmy wtedy wszyscy młodzi o 12 lat. Starsi dobrze pamiętają ten okres hitlerowskiej okupacji. Znamy go z trudnych doświadczeń własnego życia. Dla młodzieży tamte czasy — to już historia; o wydarzeniach sączą często z ust swych najbliższych, a o bohaterach do wiadują się w Związku Młodzieży Polskiej.

Cofnijmy się myślą do tamtych lat. Jest październik 1942 roku. Na szubienicach w Warszawie zawisło pięćdziesięciu członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Była to odpowiedź okupanta na bohaterską walkę, toczoną przez polski ruch robotniczy.

Odwet za „pięćdziesięciu” był krwawy. W jasny dzień w lokalu Café Clubu, Kawiarni Dworcowej i drukar-

ni gadzinowego „Nowego Kuriera” wybuchły bomby. Misylni złoty, nałożony na ludność stołeczki, jako kontrbucja, wpadło w ręce bojowników Gwardii Ludowej. Bo śmierć tych pięćdziesięciu ani na chwilę nie osłabiła walki. „Ani ten cios, ani niezliczone ciosy, które zadawał faszystowski najezdnia patriotom polskim, nie zachwiała niezłomną wolą walki wyzwoleniczej ożywiającej bojowe szeregi Polskiej Partii Robotniczej” — głosiła odezwa Komitetu Warszawskiego P. P. R.

W całym kraju powstają oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej, a później Armii Ludowej. Wylatują w powietrze niemieckie transporty wojskowe, coraz mniej pewnie czuje się wróg w naszej ojczyźnie.

Film „Pokolenie”. w zało-

zeniu jego twórców, nie miał być epickim obrazem całej działalności ZWM. Postanowili oni pokazać tę działalność na przykładzie losów jednej grupy młodszej młodzieży, dla której okupacja była czasem wielkiej próby.

Stach, Jasio, Munde, Jack — to młodzi robotnicy, dla których życie nigdy nie było łatwe i przyjemne. Okupacja nie zastaje ich, bawących się w roli z góry predestynowanych bohaterów. W tej roli — jak mówił na konferencji prasowej reż. Andrzej Wajda — bohaterami robi ich życie, stawiając ich w sytuacji, w której trzeba wybierać.

I ich chłopcy potrafili wybrać w chwilę, gdy okupant wszelkimi sposobami i środkami usiłuje zniszczyć naród nie tylko w sensie biologicznym, ale i moralnym, gdy różni kombinatory i wścieklizny myślały jedynie o tym, aby przetrwać za wszelką cenę, bawąc się w rolę z góry predestynowanych bohaterów.

I ich samotne próby podejmowania walki kończą się z chwilą nawiązania kontaktu z przedstawicielem partii, robotnikiem Świątkiem. On dopomaga im znaleźć drogę do ZWM-u, on dopomaga im wykręcić na szlak zbrojnej walki z najeźdźcą. I choć zginie otoczony ze wszystkich stron przez hitlerowców Jasio Krone, choć wpadnie w ręce Gestapo nieustraszone „Donat” — Stach „Bartek” na czele nowej grupy kontynuować będzie tę walkę do ostatecznego zwycięstwa.

Adaptując swoją książkę na użytek ekranu Bohdan

Czeszko zachował w niej przede wszystkim atmosferę i głęboki sens ideowy. Materiałem powieściowym dysponował natomiast zupełnie do woli, zmierzając do uzyskania jak najbardziej wyraznej zwrócić dramatycznej. Dlatego też wiele wątków, znanych nam z książki, nie znalazło się w filmie. Inne zostały skrócone, a jeszcze inne rozbudowane. Dzięki temu skondensowaniu filmu lepiej niż powieść oddawaliśmy nastrój walczącej Warszawy, lepiej oddaliśmy bogactwo wewnętrznych przeżyć bohaterów, bardziej pogłębiła sylwetki poszczególnych ZWM-owców.

Nie znaczy to, oczywiście, że film jest bezbłędny. Jego twórcy nie zawsze potrafili ustrzec się przed sloganem i pewnymi uproszczeniami. Wątpliwości budzi np. nierealna scena przemówienia Do rot w szkole zawodowej, uproszczone wydaje się zbyt marginesowe przedstawienie działalności AK, jak również zbyt łopatologiczny wykład Sekuły o wyższości robotników.

Ale te i inne jeszcze słabości filmu, wynikające z

trudności debiutu, nie są w stanie przesłonić jego niewątpliwie wartości artystycznej, powstałej na skutek przeżytego przez jego twórców, ich własnego, daleko odbiegającego od znanych nam szablonów spojrzenia na wydarzenia tamtych lat.

Jest w tym zasługa nie tylko Bohdana Czeszko, jako autora scenariusza. Bardzo dobrze wywiązał się ze swego zadania młody absolwent PWSS w Łodzi Andrzej Wajda, którego koncepcja reżyserskiej pogłębiła wartości scenariusza.

Niesposób tu nie wspomnieć o mistrzowskich zdjęciach Jerzego Lipmana, tak jednolitych w swej koncepcji plastycznej, a równocześnie trafnie oddających nastroj tamtych lat.

Wydarzeniem, które może mieć wpływ na poprawę muzyczną dalszych polskich filmów, jest nie spotykana przedtem muzyka Andrzeja Markowskiego, która nie tylko, jak to było dotychczas w innych filmach, towarzyszy im, ale współuczestniczy w jego wartościach.

MIGAWKI Wybrzeża



Zapomniany szyl

Ongis przy ul. Stalina w Lęborku mieściła się „Kawiarnia Obywatelska”. Zlikwidowano ją przed dwoma laty, a lokal przeznaczono na mieszkanie prywatne. Szyl jednak pozostał i od dwu lat wprowadza w błąd przyjezdnych.

Nie sądzimy, aby ów szyl był jakimś zabytkiem historycznym... A może? Może pracownicy lęborskiej MRN w swoim czasie chodzili tam na kawę, gawędzili i stąd ta troska.

A biedni lokatorzy nie mają spokoju, bo ciągle ktoś stuką, potem przepa-

za za omyłkę, wskazującą wymownie na szyl. I tak w kółko, panie Macieju. Na podstawie korespondencji A. Miski. G. P.

A gdzie »słońce w herbie« tego solluxu?

Nasz przemysł elektrotechniczny wzbogaca ciągle swoją produkcję. Dla celów leczniczych m. in. produkuje żarówki do lampy „sol lux”, tak cennej (szczególnie zimą) przy nasświetlaniach, zastępujących promienie słoneczne.

Lecz nie ma róż bez kolców! Bowiem w gdańskim ośrodku specjalistycznym, w gabinecie fizyko - terapii 1000-swiecowe żarówki do solluxu idą na śmiecie już po tygodniu, tak tandetnie są wykonane oprawki. (Jota)

Od ręki

Kpiarze

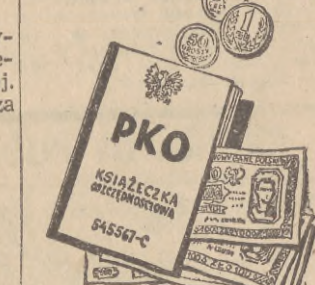
Przed tygodniem radni dzielnicy Wrzeszcz zastanawiali się nad usprawnieniem pracy sklepów tej części Gdańska, przy czym wspominali także o nieuczciwości i kombinacjach niektórych pracowników handlu.

A w ubiegłą sobotę klienci, czekający na otwarcie sklepu masarskiego nr 49 przy ul. Wajdeloty, byli świadkami takiej oto rodzajowej scenki.

Kilkanaście minut przed godziną 8 do nieznanego jeszcze tegoż sklepu weszło kilka osób, aby opuścić go z mocno wypakowanymi teczkami. Wśród tych „uprzywilejowanych” klientów był prywatny restaurator z ulicy Danusi (niejaki „pan Jurek”), kierowniczka farbiarni z ul. Wajdeloty i rzekome pracowniczki któregoś ze żłobków. Oczywiście, najcenniejsze i najwartościowsze gantki mięsa ulotniły się wraz z nimi.

Może by komisja handlu DRN wyjaśniła to niezbyt promienne, a niedosłowne machinacje pracowników sklepu MMH nr 49, wyraźnie nie sobie nie robiących z uchwał i postanowień rady? (sa)

OSZCZĘDZAJ



w PKO

Zabawa karnawałowa

Komitet rodzicielski przy szkole nr 17 w Gdyni urządził 5 bm. o godz. 20 zabawę karnawałową w sali MPRB w Gdyni przy ul. Traugutta 9.

W czasie zabawy przegrzewać będzie do tańca orkiestra Marynarki Wojennej. Dochód z zabawy przeznacza się na pomoce naukowe.

Ważne dla filatelistów

W niedzielę, dnia 6 bm. w godzinach 10-13 odbędzie się zebranie i loteryjka gdańskiego koła PZP w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 37/1.

W filmie „Pokolenie” mamy też dwie doskonałe kreacje aktorskie. Obydwaj Tadeusze, Janczar i Łomnicki, na pełną skupienia grą i przejęciem do najdrobniejszych szczegółów swych bohaterów stworzyli pełnokrwiste i bliskie widzom sylwetki Stacha i Jasia. Bardzo interesująca kreacja w filmie stworzyła również Hanna Skarżanka w roli matki Stacha.

Urzuła Modrzyńska, kapitałna w wątku rozwijającej miłości, nie dorównała jednak swemu partnerowi i w scenach działalności podziemnej była zbyt patetyczna, a miejscami i sztuczna.

Dzięki indywidualnemu, świeżemu spojrzeniu twórców — od scenarzysty, poprzez reżysera, operatora, aktorów, aż do kompozytora — film jako całość trzyma widza w napięciu, zaciekawia i przekonuje.

Twórcy „Pokolenia” wykazali wielką dojrzałość artystyczną, dzięki której film ich — nie boimy się tego słowa — naprawdę szczerze wzrusza.

Zbigniew Zapert

SMAŁO! zacierze

kinomani się dziwią

Nie rozumieją polityki, pro wadzonej przez Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku i zapewne nie rozumie jej wiele



tyśce miłośników kina. Dlaczego dobre filmy przydzielane są na seanse nocne i ludzie muszą łamać żebra, podczas gdy w tym samym kinie na seansach dziennych wyświetlanego od dwóch prawie tygodni „Autobusu” — sala świeci pustkami? Czy nie prościej byłoby „Cenę strachu” dać do kina „Le-ninograd” na cały tydzień? Czy inne anonosowane w prasie atrakcyjne filmy (Sierp-niowa niedziela, „Krzysztof Kolumb”) — czeka taki sam los, to jest przez długi czas tylko seanse nocne? Dlaczego film „Witaj słońcu” mógł być kilka tygodni temu wyświetlany w Pucku, potem

w Gdyni, a Gdańsk jest na szarym końcu?

Alfred Mickiewicz
Wrzeszcz

W innych LISTACH

PRZEDMUCHALI

W odpowiedzi na notatkę „Szyb-ciej dmuchać” Zakłady Gazowni-cstwa Okręgu Gdańskiego infor-mują nas, że reklamacja o słabym dopływie gazu zatwierdzo-na została w ciągu 3 dni, jeszcze przed ukazaniem się powyższej naszej notatki.

U NAS WCIAŻ CIEMNO

Wprawdzie na skutek notatki w „Dzienniku” zainstalowano na Stacjach 5 punktów świetlnych — plaża ob. Różalska, Grocholska i inne — lecz nasza ulica Skiby na dal tonie w ciemnościach i bio-dzie. A przecież życzenia miesz-kańców tej ulicy są bardzo skro-mne: jedna tylko lampa uliczna i trochę żużlu do wyrównania szutrowych chodników

DOWCIPEY POCIĄG

W sobotę po południu, w porze największego ruchu, pociąg elek-tryczny z Gdańska do Gdyni za-trzymał się na stacji Wrzeszcz. Wskazywał na to światło czerwone, a wielu pasażerów nie zdążyło wysiąść. Działo się to dn. 23. I br. — pisze Z. U. z Sopota. Interpelowany dyżurny ruchu z miłym uśmiechem oświadczył, że pociąg miał opóźnienie, które mu si nadgonić. Nie jesteśmy „ewi-ści” czy był to właściwy sposób likwidacji opóźnienia kosztami pa-sażerów.

SAME SIE NIE ZERWAŁY

Skrzynki na listy, wyprodukowa-ne z cienkiej blachy, są sto-cunkowo lekkie i same spade nie mogły — pisze Woj. Zarząd Ła-żności w Gdańsku w odpowiedzi na notatkę „Nie zdąży egzami-nu”. Zdarzają się natomiast wy-padki zrywania skrzynek przez chuliganów. Skryzynki będą po-nownie wmontowane w najbliż-szym czasie przez Woj. Zakład Rem.-Instal. Łączności, który przy-jął na siebie obowiązek dokonywa-nia napraw i konserwacji skrzynek.

Odpowiedzi REDAKCJI

Irena Fabian, Tczew. — Zgod-nie z par. 1 ust. 1 rozp. z 28. 2. 1953 r. (Dz. U. 13, poz. 34) pra-cownicy należy przesłać urlop wypoczynkowy na rok następny w razie niemożności wykorzystania go w roku bieżącym z powo-du przerwy w pracy związanej z ciężką chorobą. Pracownica taka ma wówczas prawo do 2 ur-lupów w jednym roku kalendar-zowym.

Argumenty kierownika o nie-złożeniu przez Was wniosku prze-łożenia urlopu na rok następny nie są słuszne, gdyż przepisy pra-wa pracy nie uzależniają prawa do urlopu wypoczynkowego od składania takich „wniosków”.

Jeżeli pracownik nie trze-bi prawa do urlopu wypoczynko-wego za rok, w którym nastąpi-ło rozwiązanie stosunku pracy, o ile nastąpiło ono na skutek ży-czenia, to pracownik powinien przedłożyć umowę o pracę przed zakończeniem pracy, a nie przed pracownikiem.

Mieszkańcy ulicy Budzysza, Gdańsk - Stogi. — Remonty mie-szkań przeprowadzane są w mie-scie posiadanych przez MZBM środków. Kredyty na ten cel zostały ostatnio poważnie zwiększone.

SPORT SPORT SPORT

W każdej gromadzie, spółdzielni produkcyjnej i PGR zorganizujemy LZS-y

VII Plenum WKKF

Dnia 3 bm. w sali herbo-wej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdań-sku odbyło się VII Plenum WKKF poświęcone sprawie dalszego rozwoju sportu na wsi. Na Plenum przybyli



Prezydium VII Plenum WKKF

przedstawiciele KW PZPR, ZW ZMP, Woj. RN, GKKF, Rady Głównej LZS oraz oko-ło 200 delegatów z Ludowych Zespołów Sportowych.

Referat sprawozdawczy o sytuacji w sporcie na wsi gdańskiej wygłosił przewodni-czący WKKF ob. Dymel.

Więć gdańska szczytę się może dużymi osiągnię-ciami w umasowieniu ru-chu sportowego. W 612 LZS zrzeszonych jest ok. 20 tysięcy młodzieży wiejskiej. W co trzeciej groma-dzie jest Ludowy Zespół Sportowy, a co drugi mło-dy człowiek na wsi jest członkiem LZS.

W burzliwym rozwoju spor-tu na wsi nie uniknięto jed-nak błędów. Niedostatecznie propagowano sport wśród ko-biet. Nie wychowano własn-go aktywu sportowego, stąd też słabość organizacyjna rad LZS, brak imprez sporto-wych, brak inicjatywy u większości LZS w budowa-niu sposobem gospodarczym obiektów sportowych.

Niewiele LZS kupowało sprzęt sportowy z własnych funduszy.

Na 100 głosów z terenu „dajcie na sprzęt”, dwa „kupmy sprzęt sami” — tak charak-teryzował ten stan przewo-dniczący Wojewódzkiej Rady LZS.

O wszystkich swoich suk-cesach i niedociągnięciach mówił śmiało, zabierając

Mistrz olimpijski Bergman zwycięża w Arosa

W trzecim z kolei konkur-sie skoków rozgrywanym w ramach III Międzynarodowe-go Tygodnia Skoków Narciar-skich na skoczni w Arosa zwyciężył mistrz olimpijski Bergman (Norwegia), rewan-żując się młodemu Finowi Laaksonenowi za 2 poprzed-nie porażki. Laaksonen usta-nowił w drugim skoku rek-ord skoczni wynikiem 73 m, ale już w pierwszym kole-jnym miał upadek (70,5 m) tracąc szansę na czołowe miejsce. Druga kolejka skoków odby-ła się w niekorzystnych wa-runkach, przy złej widoczno-sci z powodu mgły i padają-cego śniegu.

Zawodnicy polscy popra-wili swoje lokaty w po-równaniu do dwóch po-przednich konkursów, a długością skoków niewiele ustępowali czołowym skan-dynawskiej. Tym razem najlepszy był Wierczok, który zajął 12 miejsce sko-kami 62 i 64 m, nota 199,5 pkt. St. Maruszarz był 17 (skoki 61 i 65 m, nota 193,5). 18 Węgrzyniewicz skoki 62 i 63 m, nota 192 pkt. 22 Kula skoki 60 i 61 m, nota 191 pkt. 35 Hu-czek skoki 55 i 58 m, nota 176,5 pkt. 36 Gasienica-Daniel skoki 56 i 58 m, no-ta 175,5 pkt.

Wyniki czołówek były na-stępujące: 1) Bergman (Nor-wegia) 212 pkt., skoki 65 i 68,5 m, 2) Petersson (Szwecja) — 210 pkt., skoki: 67 i 67,5 m, 3) Hyvärinen (Fin-landia) — 209 pkt., skoki 66,5 i 68 m, 4) Osnes (Norwegia) — 205 pkt., skoki 64,5 i 67 m, 5) Marilisen (Norwegia) — 204,5 pkt., skoki 64,5 i 66 m.

Powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym

W dniu 6 bm. o godz. 10, w sali szkoły TPD w Pru-szczu Gd. odbędą się powiato-we indywidualne mistrzost-wa w tenisie stołowym.

Zgłoszenia przyjmuje ko-mitet organizacyjny na miej-scu przed rozpoczęciem mi-strzostw.

Uwaga, lekkoatleci!

WOJEWÓDZKIE LEKKOA-TLETYCZNE MISTRZOST-WA (biegi i rzuty) odbędą się na stadionie Kolejarza w Sopocie, a nie jak zapowia-daliśmy, na stadionie Budo-wianych. Początek zawodów o godz. 11.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Techników z dyplomami i praktyką fabryczną zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. M. Gigały w Gdyni. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr Gdynia - Port, ul. Indyjska 7.

2 inżynierów z praktyką w zakresie budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego poszukuje od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Le-borku, ul. Marii Konopnickiej Nr 1. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione.

Zbożowców na stanowiska kier. elewatorów, ma-gazynierów w Gdańsku i w Elblągu oraz 1 księ-gowego rewidenta w Gdańsku zatrudnią Gdań-skie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Gdań-sku, ul. Długi Targ 1-7. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

1 kalkulatorów ze znajomością remontów silni-ków i robót elektryczarskich zatrudni natych-miast PP i UR „Arka” w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr I piętro, pokój nr 24.

Stolarzy meblowych wykwalifikowanych na ro-boty ręczne formierowane zatrudni od zaraz Dy-rekcja Gdańskich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pilotów (dawniej Lotnisko Sportowe).

Inżyniera względnie wysoko kwalifikowanego technika budowlanego na stanowisko kosztowca do analizy kosztów własnych budów zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remonto-wo - Budowlane w Gdyni, Traugutta 9. Wyna-grodzenie według układu zbiorowego pracy w bu-downictwie. Blisze warunki do omówienia na miejscu.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO KUPUJE wyciągi łańcuchowe (fiaskowce), towarowe różna, klucze samochodowe, używane łożyska, motor elektryczny 1-fazowy 05 KW do 1 KW, motocykl 3-fazowy. Renowator — Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 143, tel. 414-30, 600-G

SZAFĘ trzydrzwiową, nowocze-sną — kupię. Zgłoszenia. Wrzeszcz. Grunwaldzka 40 (stragan owocowy). 247-P

SAMOCHOŁ DKW lub Fiat 500 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „652”. 652-G

W BYDGOSZCZY zamienie 2 pokoje z kuchnią na takie samo lub większe na trasie Gdańsk — Reda. Oferty po-ste restante Gdynia, Gra-nowska lub telefon 91-22.

KAWALERKE z wygodami zamienie na podobną. Rul-liska, Gdynia, Czerwonych Koszyków 65, sklep 96

ZAMIEŃE duży soneczny pokój i korytarz z uwywa-nością kuchni, wygodami na mniejsze soneczny bez u-żywalności kuchni w Gdyni — Orłowie. Student Ra-telski, poste restante Gdynia.

ZAMIEŃE mieszkanie (do-mek jednorodzinny) z ogród-kiem, dobre warunki hodo-wli i inwentarza w Pruszcze Gdańskim, na mieszkanie (chętne z małym ogród-kiem) na trasie Wrzeszcz, Sopot, Gdynia. Zgłoszenia kierować: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Pruszcze”. 584-G

ZAMIEŃE mieszkanie trzy-pokojowe z kuchnią, służ-bową w Malborku na mniejsze w trójmieście. Telefon Sopot 516-04. 589-G

3 POKOJE z kuchnią, wygo-dami no remonte w cen-trum Wrzeszcza zamienie na domek jednorodzinny z o-grodem lub 4 pokoje z ku-chnią w trójmieście. Tel. 429-41. 242-P

PRACA

WYCHOWAWCZYNI docho-dząca lub stała do 10 mies. dziecka potrzebna. Oliwa, Słoneczna 3-3, godz. 18-20.

ZGUBY

ZNALAZCIE teckiz z ważny-mi dokumentami zagubio-ną w Gdyni w noclegu War-szawa-Lebork w dniu 1. II 1955, proszę o zwrot dokum-entów za wynagrodzeniem na adres: Krzemienie, Gdynia - Port, Indyjska 7.

SICZEK Wanda, Sopot, Bieruta 40 skradziono legi-tymację służbową wydaną przez PMRN w Sopocie.

CZAJA Teresa, Wrzeszcz, Marksa 122 zgubiła legityma-cję studencką nr 3435.

PIOWINSKI Henryk — Gdańsk - Siedlce, Zakoplańska 9/9 zgubił przepustkę tymczasową Stocznia Gdań-skiej. 646-G

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemiec-kiego wycza szybko dyspo-letni nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24-4.

LEKARSKIE

GABINET kosmetyczny El-biaz, Długa 60, tel. 910 wy-konuje wszystkie zabiegi w zakresie kosmetyki, udziela porad bezpłatnie. 285-P

RÓŻNE

ZGINAŁ pies terier popela-ty (podpalany). Zwrot wynagrodze Sopot, Chopina 9-1, godz. popołudniowe.

OSTRZEGA się przed kup-nem skradzionej dużej zło-nej koperty zegarka nieskie-go Duża nagroda. Wiado-mość: Woj. Przedsięb. Inst. Gdańsk, tel. 340-15. 643-G

WYPOŻYCZĘ

planino od ko-go na rok, za miesięczną opłatą. Wrzeszcz. Danusi 8-1, godz. 13-15. 650-G

SPRZEDAŻ

KANARIKI dobrze spiewają-ce sprzedaje, Sopot, ul. Mal-czewskiego 16c, i p. 563-G

SPRZEDAM radiodiodniok „Pionier” i adapter nowy. Wrzeszcz, Partyzantów 18-3.

SPRZEDAM dubeltówkę kal. 18, struownik na walce, An-toni Gombowski, Kolonia, p-ta Chwaszczyno, 111-P

SPRZEDAM motocykl BMW „Sahara” 750 cm. Gdańsk, Jana z Kolna 7 w podwórzu, Dzierżyńskiego 5/2. 649-G

SPRZEDAM radio „Agg” i „Pionier”. Wrzeszcz, Wiago-wa 14 m. 2. 246-P

SPRZEDAM komplet mebli kuchennych, wiadomości, — sobota godz. 17-19, niedzie-la godz. 10-13. Sopot, Plac Wolności 7 m. 5. 257-P

OKAZYJNIE sprzedam skro-nceon (80 basowy, 3 rejestry) Gdańsk - Siedlce, ul. Taras 12-5. 610-G

SPRZEDAM magiel elektrycz-ną (suszy, prasuje) do u-żytku domowego, Wrzeszcz, Nowotki 15-1. 263-P

SPRZEDAM bufet duży, bar-dzo ładny. Ogład w nie-dziele cały dzień, Gdynia, Beniewskiego 3a-5. 266-P

SPRZEDAM

sypialnie, duży zegar stojący, 6 krzesel wy-bitych skórą, stół rozsuwa-ny i dywan Sopot, Stallna 707/3. 640-G

SPRZEDAM radiodiodniok A.T. Super Mikulot Andrzej, Gdańsk - Nowy Port, Łady Jana 3, wejście przez portiernię. 616-G

RADIO baterijne typu „Pio-nier” sprzedam, Sopot, ul. Zeromskiego 28. 641-G

KREDENS, stół jasny dąb sprzedam, Sopot, Pu-laskiego 34-2. 653-G

SPRZEDAM samochód dwu-tonowy po remonte, lub za-mienie na osobowy. Sopot, Dzierżyńskiego 5/2. 649-G

SPRZEDAM krowę młodą po-oceleniu Gdynia Grabo-vek, ul. Niemcewskiego nr 25. 276-P

OKAZYJNIE sprzedam bo-bry, Gdynia, Dzierżyńskiego 12. 279-P

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Gastronomicznych

zawiadamia stałych bywalców, że

w dniu 5. II. 55 r. po skończonym re-monce, zostanie otwarta z no-wym urządzeniem wnętrza kawiarnia „MORSKA” we Wrzeszczu czynna od godz. 13.

290-K

Uwaga kontrahenci i prenumeratorzy wyda-dawnictw prasowych!

P.P.K. „RUCH” Oddz. Wojew. w GDAŃSKU zawiadamia, że w związku ze zmianą rachun-ku czekowego P. K. O. — Gdańsk, wszelkie należności z tytułu prenumery pism oraz innych rozliczeń należy wpłacać na NOWE KONTO P. K. O. Nr 52-6-4080. 293-K

pod SWIATŁO

Kochajmy górników

Ze kochamy górników, to nie ma kwestii, ale że-byśmy o nich myśleli go-rąco? Zimą jest zimno.

Myśleliśmy więc o nich in-tensywnie, kiedy jest przy-dział węgla, oraz wspomi-namy serdecznie, kiedy się węgiel w piwnicy kończy, a termin następnej raty wydłuża się z tygodnia na... miesiąc.

Mamy w stosunku do górników wiele serdeczne-go ciepła, co zawsze idzie w parze z kalorycznością węgla.

Nawet kamienie, rzu-cane nam pod nogi przez tych, którzy przed domem, na ulicy sortują świeżo otrzymany węgiel — nie osłabiają tej naszej miłoś-ci. Ja to mam koks, więc raczej powinienem się uczu-ćciowo napiąć do hutników, ale ci, co ten koks rozdzie-lają, za nie się na to nie chcą zgodzić, więc koks (po 372 zł za tonę) sta-rannie mieszają z miałem węglowym, którego jest 20 proc., oraz z kawałka-mi węgla.

Wprawdzie w piecu nie chce mi się to palić, ale o górnikach myślę bez przerwy.

O systematycznym pod-rywaniu w społeczeństwie tego serdecznego uczucia — myśl również ZOM, po-sypując tu i ówdzie śliskie jezdnie i chodniki miałem i żwirtem węglowym. W tym czasie prawdopodobnie na Śląsk, do naszych kochanych górników, wy-syła się (w ramach — czym chata bogata) — nadmorski piach z mu-szelkami. Tylko, że ten piach — to pamiętka z nad morza wątpliwej

trwałości, nie to, co ten nasz kruszec, to nasze bo-bactwo diamentowe, z któ-rego na jezdniach wyra-biamy smół.

Taki złoty piach to się raz dwa wdepcze w ziemię i ani nie zauważy, że był. Co innego mial węglowy.

Moja sąsiadka to zna górników tylko z uroczy-skości narodowych, a prze-cież o nich myśli, a estut-nio — co pomyśli to aż płacze. Do rozbudzenia w niej tak silnego uczucia przyczynił się nie tylko nasz kochany, pomysłowy ZOM, ale i gdańskie szo-feraki.

Ci ostatni na niebie za-uważali zapowiedź wiosny, a na ziemi — brak kontroli drogowej, więc jeź-dzą pod hasłem „hulaj delko”!

Więc ta moja sąsiadka przychodzi raz do domu, a mąż w krzyk: — O rany! Czarna os-pa!

Ale to nie było to, bo czarne plamy miała nie tylko na twarzy. Miała je głównie na szarym, gaba-rdowym palecie. Te plamy z twarzy — to zmyła. Pal-to odda do pralni i raz — dwa na przyszły sezon już będzie miała. Jak znalazł.

Wprawdzie koszt i tży-tł, ale ZOM z szoferami, widąc przynajmniej dają o ten nieustający, serdeczny kontakt Śląsk — Wy-brzeże.

len



Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony: Centrala 330-41, Sekretariat 335-60, Dz. Miejski 318-97, Dz. Sport 335-65, Śmiało i szczerze 345-17, Red. nocny 335-68. Pismo re-daguje zespół. Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Dyrektor delegatury 335-59. Dział finansowy 330-94, Cen-trala 350-41, Ogłoszenia 335-80. Pismo wydaje Instytut Prasy „CZYTELNIK”.

Zamówienia i wpłaty na pre-numeratę „Dziennika Bałtyc-kiego” przyjmują listonosze. — Cena prenumery wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprze-dawczych dzienników i czasopi-sm. Druk: Gdańskie Zakłady Gra-ficzne — Gdańsk.

Zam 411 — W-6-112